

Sławomir Godek, *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie Litewskim (1588)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, ss. 231.

Książka dra Sławomira Godka jest uzupełnioną i poszerzoną wersją jego pracy doktorskiej, którą obronił w 2002 r. Autor jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ogólnopolskiemu środowisku naukowemu historyków prawa dał się poznać dzięki dwóm obszernym artykułom opublikowanym w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” (*Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd stanu badań* – CPH LIII, 2, 2001, s. 27-82 i *Spór o znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Polsce* – CPH LIV, 1, 2002, s. 105-140). S. Godek zasygnalizował w nich kierunki dalszych badań nad ustaleniem miejsca prawa Rzymian w dawnym prawie polskim, niedostatki tych badań i białe plamy naukowe. I właśnie opublikowana w warszawskiej Oficynie Naukowej tu recenzowana praca stanowi kolejny krok polskiej romanistyki w ustalaniu wpływów prawa rzymskiego na prawo krajowe. Praca ta znakomicie mieści się w nurcie badania historii i miejsca prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim. S. Godek jest kolejnym polskim romanistą, obok przedstawicieli ośrodków krakowskiego, lubelskiego i łódzkiego, który zajmuje się problemami recepcji. Jego książka uściśla poglądy romanistyki polskiej na ten naukowy problem, a dotyczy systemu prawa litewskiego, od momentu gdy Polska i Litwa tworzyły już jeden organizm państwowy. Nie od rzeczy będzie przypomnienie wielu prac dotyczących praw i państwowości Litwy, które wyszły spod pióra nestora historyków prawa i państwa Polski, prof. Juliusza Bardacha.

Dr Godek na samym wstępie swojej pracy zaznacza, iż niedostateczny jest stan wiedzy o recepcji prawa rzymskiego w prawie litewskim, stwierdzając dalej, że założeniem jego dzieła jest przyczynienie się do dalszego postępu badań nad fundamentalnym problemem wpływów *ius Romanum* na dawne prawo Rzeczypospolitej szlacheckiej. Zawęża zakres swych badań do prawa opiekuńczego i spadkowego, zgodnie z tezą doktorską – iż jego badania dotyczą jedynie prawa prywatnego. Ale przecież prawo prywatne to także prawo rzeczowe, zobowiązania, małżeństwo. Szkoda, że autor nie pokusił się o szersze spojrzenie na całość prawa prywatnego; choć rozumiem jego obiekcje – praca zapewne podwoiłaby swoją objętość. Poza tym nie można zapominać, iż w Statutach Litewskich znajdowało się również szeroko rozumiane prawo publiczne, w którym też można znaleźć ślady wpływów prawa Rzymian, owszem, czasami wątpliwe i dyskusyjne, ale w niektórych instytucjach – *poena cullei, crimen laesae maiestatis* – bezsporne.

Praca S. Godka jest podzielona na trzy zasadnicze części: w pierwszej omawia on trzy Statuty Litewskie, jako główne dzieło kodyfikacyjne Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzieje ich powstawania, przyczyny kodyfikacji i ich zawartość merytoryczną. W tej części autor w sposób doskonały zrealizował swoje założenia badawcze, wykorzystując dostępną literaturę problemu. Imponuje zwłaszcza bardzo rozbudowany aparat naukowy, przypisy są bardzo dokładne i obszernie. Widać w nich wielką erudycję i swobodę poruszania się na poddanym analizie obszarze. Autor musiał zapoznać się z ogromem literatury, przedrzeć przez wiele biografii ważniejszych postaci związanych z tymi kodyfikacjami, wykazując jednocześnie ich wiedzę romanistyczną, co bez wątpienia nie pozostawało bez wpływu na wykorzystanie norm rzymskich w pracach kodyfikacyjnych (rola Mieleskiego i Rojzjusza, znanego jako „Doktor Hiszpan”). Bardzo ciekawe są w tej części rozważania nad III Statutem i występującą w nim zagadkową normą, która reguluje problem uzupełnienia ewentualnej luki w prawie; dr Godek bardzo sprawnie przedstawia konkurujące ze sobą opinie dawnej nauki odnośnie do owych „inszych Praw Chrześcijańskich”, w myśl których miały być wypełniane niedostatki w prawie rodzimym.

Kolejne rozdziały poświęcone są dokładnej analizie statutowego prawa opiekuńczego (rozdz. drugi) i spadkowego (rozdz. trzeci), pod względem ich związków z prawem rzymskim. W ramach prawa opieki i kurateli omawiają po kolei opiekę nad małoletnimi, w niej źródła

opieki, wykluczenia od niej, wygaśnięcie opieki i wreszcie opiekę ojcowską. Tam, gdzie zdaniem autora można dostrzec powiązania z prawem rzymskim, przeprowadza on bardzo pieczołowity rozbiór tych instytucji i dokładną analizę źródeł rzymskich w porządku historycznego rozwoju. Co godne podkreślenia, autor nie próbuje forsować swej opinii, a jego stwierdzenia są obiektywne i wyważone. Tam, gdzie nie jest do końca pewien wpływów rzymskich (nie można przecież wykluczyć niezależnego rozwiązania paralelnego), bardzo słusznie posługuje się stwierdzeniem, że dane rozwiązanie statutowe przypomina rozstrzygnięcia rzymskie. Stwierdza S. Godek w swoim podsumowaniu co do prawa opiekuńczego, iż wpływ norm rzymskich na rozstrzygnięcia Statutu był poważny, a wykazane podobieństwa nie są jedynie powierzchowne, co więcej, wskazują na świadome działania litewskich kodyfikatorów w celu wykorzystania bądź to inspirującej roli prawa rzymskiego, bądź to przejęcia gotowych rozwiązań rzymskich. Podobne wnioski wysuwa S. Godek w trzecim rozdziale – o spadkach. Analizuje w nim sprawy sporządzania testamentu, jego zmiany, także form testamentu. Dopatruje się w tej gałęzi prawa litewskiego wielu wpływów rzymskich, odpowiednio i dokładnie analizując źródła rzymskiego prawa spadkowego i porównując je z rozstrzygnięciami statutowymi. Píše autor, iż przepisy Statutu wykazują uderzające podobieństwo do rozwiązań prawno-rzymskich w zakresie przepisów regulujących zdolność do sporządzania testamentu, a nawet w niektórych kwestiach ta zbieżność jest wyjątkowa, obejmując wyjątki od ogólnej zasady.

Praca S. Godka jest znakomitym przedsięwzięciem analityczno-porównawczym. Autor dał się poznać nie tylko jako wytrawny znawca prawa rzymskiego, ale również jako świetny komentator i analityk rozwiązań normatywnych II Statutu Litewskiego. Brakuje mi tylko jednego: praca nie kończy się ogólnymi wnioskami, a podsumowanie po każdym rozdziale analitycznym, moim zdaniem, nie wystarcza. Szkoda, że autor nie pokusił się choćby o nieśmiałą hipotezę ogólną w kwestii wpływów prawa Rzymian na prawo litewskie czy to w postaci recepcji, nawet pośredniej i dość powierzchownej, czy tylko w roli inspirującej pewne rozwiązania.

Pod względem formalnym praca jest przejrzysta, jasna, napisana dobrym językiem i zaopatrzona w bardzo obszerną bibliografię. Szkoda tylko, że wydawca nie zadbał o bogatszą ikonografię; aż się prosi choćby o portrety głównych kodyfikatorów czy też zapoznanie czytelnika z fotokopiami wybranych fragmentów Statutu.

IRENEUSZ JAKUBOWSKI (Łódź)

Stanisław Waltoś, *Na tropach doktora Fausta i inne szkice*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne SA, Warszawa 2004, ss. 243.

Wyzwania, jakie stawia przed nauką prawa rozwój współczesnego świata sprawiają, że wzrasta cena wiedzy pragmatycznej, że szacunek zdobywa przede wszystkim prawnik-specjalista, znawca litery obowiązujących norm. Ten trend widać m.in. w walce, jaka na Wydziałach Prawa toczy się o profil studiów, w którym dyscypliny o charakterze filozoficzno-teoretycznym i historycznym coraz wyraźniej spychane bywają na margines prawoznawstwa. Prowadzi to do porzucenia maksymy głoszącej, że wtedy, kiedy prawo zmienia się szybko, szczególnej wartości nabiera pamięć o tym, co w nim wartościowe, sprawdzone, nieprzemijające. Wyraża się także w tym, że przerażająco raptownie – jak łatwo zauważyć – maleje liczba uczonych prawników, którzy swe profesjonalne kompetencje łączą z głęboką wiedzą humanistyczną.